

Zamknął psa w aucie. Na szczęście przechodnie nie przeszli obojętnie

data aktualizacji: 2020.07.27 autor: Włodzimierz Szczepański



(fot. SM w Żyrardowie)

Pies nieustannie szczekał. Zaniepokojeni przechodnie mówili strażnikom, że zwierzak był zamknięty w aucie, od prawie półtorej godziny, bez wody, a szyby w aucie były szczelnie zamknięte.

Zgłoszenie o psie zamkniętym w aucie dyżurny Straży Miejskiej w Żyrardowie otrzymał 21 lipca. Na miejscu potwierdziły się niepokojące wieści. Przechodnie byli zaniepokojeni stanem psa. Strażnicy chcieli szybko ustalić właściciela pojazdu.

- W tym celu uruchomiono drugi patrol zmotoryzowany, który krążył wokół targowiska miejskiego z komunikatem, informując za pomocą nagłośnienia o zdarzeniu. Drugi patrol, który pozostał na miejscu zaparkowanego auta, obserwował stworzenie i w razie potrzeby był przygotowany na wybicie szyby, w celu uwolnienia czworonoga - informuje Magdalena Popowczak, naczelnik Wydziału Prewencji Straży Miejskiej w Żyrardowie.

Na szczęście na miejscu pojawił się właściciel psa. Tłumaczył się, że zostawił zwierzę w aucie, ponieważ nie mógł zabrać go ze sobą.



- Takie zachowanie jest oczywiście niedopuszczalne, a co więcej, karalne, dlatego też wobec właściciela wyciągnięto konsekwencje przewidziane prawem – dodaje Popowczak.

Strażnicy dziękują zgłaszającemu za okazaną empatię. Apelują do właścicieli czworonogów, aby nie zostawiali psów w zamkniętym samochodzie. Radzą również, aby samemu nie podejmować decyzji o wybiciu szyby, a najlepiej zadzwonić bezpośrednio do Straży Miejskiej.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/36369-zamknal-psa-w-aucie-na-szczescie-przechodnie-nie-przeszli-obojetnie>